KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 2 Września. Nro 68. Roku 1843.

W Imieniu Najjaśniejszego
MIKOŁAJA Igo
Cesarza Wszech Rossji Króla Polskiego,
etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

W zastosowaniu się do art. 4go Ukazu Najwyższego, dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1842|3 roku Rada Administracyjna Królestwa przepisuje następującą Organizacyę Dyrekcji Ubezpieczeń:

TYTUŁ Iszy.

Skład Dyrekcji. Artykuł 1. Do składu Dyrekcji Ubezpieczeń należą: Prezes; Radca kierujący Wydziałami; Naczelnik kontrolli i rachunkowości; Naczelnik kancellarji. Nadto Dyrekcja ma potrzebną liczbę Urzędników i Officjalistów, podług Etatu, corocznie przez Radę Administracyjną Królestwa potwierdzonego. Art. 2. Urzędnicy i Officjaliści Dyrekcji, dopóki ogólne przepisy o klassyfikacji i mianowaniu Urzędników Najwyżéj potwierdzone nie zostaną, mianowani będą jak następuje: a) Przez Radę Administracyjną Królestwa, na przedstawienie Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Prezes i Radcy kierujący Wydziałami. b) Przez Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych na przedstawienie Dyrekcji Ubezpieczeń, przy zachowaniu szczególnego względu na kandydatów przez nią podanych, wszyscy inni, do włącznie klassy Xtéj dotychczasowéj klassyfikacji Urzędów. c) Przez Dyrekcję Ubezpieczeń, ci nakoniec, których miejsca są niższe od klassy Xtéj, tudzież woźni i posługacze.

TYTUŁ IIgi.

Podział prac Dyrekcji. Art. 3. Dyrekcja Ubezpieczeń dzieli się na Wydziały: 1) Zabezpieczenia budowli od pożarów w miasteczkach; 2) Zabezpieczenia budowli od pożarów we wsiach; 3) Zabezpieczenia ruchomości od pożarów, tudzież na 4) Służbę Ogólną wewnętrzną i zewnętrzną wszystkim Wydziałom wspólną, do któréj należą: I. Co do służby Wewnętrznéj: a) Biuro Kontrolli i Rachunkowości, prowadzące kontrollę ogólną i szczegółową wpływów i wydatków, kontrollę główną Ubezpieczeń i rachunkowość ogólną; b) Kassa Główna Ubezpieczeń pod zawiadywaniem Kassjera i Kontrollera obowiązanych do złożenia kaucji; c) Czynności budownicze; d) Czynności prawne; e) Kancellarja i posługa biurowa. II. Co do służby Zewnętrznéj: f) Radcy Powiatowi urzędujący bezpłatnie, wybierani przez Dyrekcją, z pomiędzy ubezpieczonych właścicieli nieruchomości, i na jéj przedstawienie, przez Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, na lat trzy mianowani. Ci Radcy będą używać praw i prerogatyw do służby obywatelskiéj przywiązanych. g) Inspektorowie Objazdowi, po jednym na każdą Gubernją. h) Rachmistrze przy każdym Rządzie Gubernjalnym, przy Magistracie Miasta Warszawy i po jednym przy każdym Naczelniku Powiatowym. Art. 4. Ustanowiony w rozwinięciu Ukazu Najwyższego, z d. 16 (28 Kwietnia) 1840 roku, Wydział dawnego Towarzystwa Ogniowego, utrzymuje się w Dyrekcji Towarzystwa Ubezpieczeń, pod kierunkiem właściwego Radcy, do czasu ukończenia tych czynności. Art. 5. W przyszłości, w miarę rozwijania się i zaprowadzania innych rodzajów zabezpieczenia, liczba Wydziałów art. 4 oznaczonych będzie mogła być powiększoną, za upoważnieniem Rady Administracyjnéj Królestwa.

TYTUŁ III.

Obowiązki i attrybucje Dyrekcji. Art. 6. Dyrekcja Ubezpieczeń zostaje pod Zwierzchnictwem Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, lecz zarazem jest Władzą bezpośrednio kierującą wszelkiemi ubezpieczeniami pod jéj zarząd oddanemi. Art. 7. Dyrekcja przyjmuje wszelkie rodzaje ubezpieczeń przez Rząd ustanowione, tudzież odbiera wpływy do Kass Oszczędności; ustanawia, przyznaje i do wypłaty przekazuje, wynagrodzenia lub należności przypadające za straty poniesione z wydatków losowych, będących przedmiotem zabezpieczania, zarządza zwrót funduszów do Kass Oszczędności złożonych; wszystko to spełnia w ścisłem zastosowaniu się do przepisów dla każdego rodzaju zabezpieczenia wydanych. Art. 8. Dyrekcja układa Taryfy składek dla wszystkich rodzajów zabezpieczenia i takowe do zatwierdzenia Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych przedstawia, a po uzyskaniem zatwierdzeniu, sporządza rozpisy składek, pobrać się powinnych i zarządza pobór. Art. 9. Dyrekcja pilnuje wpływu opłat należnych, przestrzega ich całości, zasądza defekta i przedsiębierze środki do ich ściągnięcia; w miarę uznania niewymagalności niedoborów, wykazy ich przedstawia Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych do potwierdzenia; po otrzymaniu zaś takowego, wydaje do ich umorzenia odpowiednie rozporządzenia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

OCZYNSZOWANIE WŁOSCIAN.

Gniewaja się, Mości Korrespondencie, niektórzy dziedzice wiosek, że zamieszczasz gratis artykąły, za oczynszowaniem włościan, które oczywiście podawane są przez tych co nikogo do oczynszowania nie mają. I gniew ten poniekąd jest słuszny; bo gdyby każdy piszący przeciw pańszczyznie musiał się przed niemi wprzód wywieść jaką i gdzie włość posiada, ile i jakiej tygodniowo ma od poddanych robocizny, gdyby wykazawszy, że jest bene natus i possessionatus, musiał następnie każdy wiersz swoich uwag podług ich taxy za wydrukowanie opłacić, nie prędkoby jeszcze, sądzą oni, rozgłoszono tę kłopotliwą dla nich wiadomość, że i u nas pańszczyzna na opłatę pieniężną lub osep zbożowy zamienioną być może. Mimo gniewy takie przecież gdybym był wydawcą Korrespondenta Rolniczego, przekonany o nadużyciach jakie pańszczyzna za sobą prowadzi, przekonany o szkodliwym jéj wpływie na ogół krajowego rolnictwa, przekonany o korzyściach z jéj zamienienia, nie tylkobym i nadal gratis ogłaszał wszelkie nadsyłane w tym przedmiocie za i przeciw artykuły, alebym nadto upowszechniał choć w treści i po innych pismach zamieszczane tego rodzaju uwagi i badania. Przez to stałby się mój Korrespondent ogniskiem téj sprawy, a imby ją częściéj roztrząsał, temby też skorzéj oswajał dziedziców czytających Gazetę z tą myślą którą się przecież prędzéj lub późniéj urzeczywistnić musi.

Nie inaczéj przyszliśmy do układów dziesięcinnych; a choć nam mówią w artykule »Czynsz i Pańszczyzna«, że prosto dekret rządowy zastąpił całą polemikę, my przecież wiemy że długo toczono spory po sądach i książkach, i że Czacki na trzydzieści sześć lat wprzódy podawał też same prawidła ugody jakie następnie weszły w wykonanie. Ale twierdzą, »że zamiana dziesięciny z oczynszowaniem pańszczyzny, jako bynajmniéj do siebie nie podobne porównywane być nie mogą.« A to czemu? bo »dziesięciny były niewłaściwemi w dzisiejszym stanie rzeczy« a pańszczyzna jestże dziś bardziéj właściwą ze swemi niezbędnemi nadużyciami? bo «dziesięciny były oparte tylko na dawności« a na czemże innem opiera się pańszczyzna lub przez jaką nowość wprowadzoną została? bo »dziesięcina mogła być należną i sprawiedliwą w czasach rządów teokratycznych gdzie tym funduszem podejmowano oświecenie, obronę i sprawiedliwość,« a pańszczyzna nie dawałaż się usprawiedliwić jedynie w czasie rządów szlacheckich, gdzie sama szlachta o swoim koszcie ponosiła ciężar wymiaru sprawiedliwości, oraz zarzadu i obrony kraju? Choć przeto twierdzą ale nie dowodzą iżby pańszczyzna była bardziéj nietykalną niż dziesięcina wytyczna, nie przekonywają także dla czegoby pańszczyzna nie mogła się zamienić na osep jak się wytycz zamieniła.

Jedyną trudność pod tym względem przedstawiają nam w zapytaniu: »czy na osep całego kraju znajdą się nabywcy? Wszakże gdy dotąd produkcją zboża, zbywającą od potrzeb domowych, choćby też w najurodzajniejszym roku, po cenach mniéj więcéj korzystnych zpieniężaliśmy, spodziewać się więc należy że i nadal, niszczyć go, jak niegdyś towary zamorskie, nie będziemy zmuszeni, boć go nie niszczono w Multanach i Wołoszczyznie ani też w osadach które u nas rządziły się prawem wołoskiem, chociaż jak upewnia Czacki, innego tam ciężaru prócz danin w owocach ziemi nie znano. Wzmianka Czackiego przywodzi mi na myśl stosowne tu jego słowa: »Wszelka ugoda na pieniądze byłaby zgubną. Pieniądz zawsze będzie jeden, ale potrzeby droższéj pieniędzmi ustawicznie będą się kupować. Otwórzmy akta, a przekonamy się, że fundusze pieniężne prawie znikněły, a te które składają się ze zboża zawsze będą i są równe. Równie cieśla za Kazimierza W. jak za Stanisława Augusta wyżywi się i utrzyma wartością garcy czterech żyta, lecz na pieniądzach fundowany kupiwszy za Kazimierza W. korzec żyta za zł. 1 gr. 15 nie może kupić 1780 r. tegoż korca jak za zł 12 gr. 20.« Nie idzie zatem iżbym bezwzględnie osep za pańszczyznę dziedzicom narzucał. Obstaję tylko za zamianą pańszczyzny, a czy ta zamiana uskuteczni się na daniny pieniężne czy na zbożowe, to rzeczą jest obojętną. Gdzie obieg gotowizny czystszy, jak w okręgach fabrycznych i pod większemi miastami, tam z chęcią odkupi włościanin swoje powinności dominialne gotówką; lecz gdzie grosz tylko przychodzi za zboże, a i to raczéj hurtowny niż cząstkowy odbyt znajduje, tam trzeba dziedzicowi przestać na zbożu z zawarowaniem odwózki do pewnego miejsca.

Artykuł pod napisem: »Jeszcze o Oczynszowaniu Włościan« naprzód usiłuje nas przekonać o szkodliwości, późniéj o bezpożyteczności oczynszowania, a w końcu przyznając, »iż w skutek postępu oświaty potrzebneby było uwolnienie od robocizn dominialnych« podaje ku temu swoj projekt.

Szkódliwość oczynszowania wywodzi z zasad jakiejś moralności podług któréj »nie wiem, powiada, czyli to za chlubę poczytywać sobie można, gdy staramy się kogo przekonać aby z miłości bliźniego oddał mniéj mającym połowę swéj własności.« My nie znamy takiéj moralności któraby potępiła miłość bliźniego, nie umiemy więc sądzić ileby to szkodliwem było gdyby dziedzice zamienili pańszczyznę, zwaną tu przesadnie »połową własności« na daninę pieniężną lub osep zbożowy. Nie mamy także co powiedzieć na owo wyrażenie: »wdowa czynszownika żadnéj ulgi nie dozna, niewypłacalna zostanie w nędzy żyjącą wyrobnicą« które bezwątpienia ma przekonać samego włościanina o szkodliwości oczynszowania; bo się nie spodziewamy by kto kiedy tę zasadę wprowadził do prawa o czynszownikach, bo mamy naoczne przekonanie, że wdowy bezdzietne lub z drobną osierocone dziatwą, na gospodarstwach czynszowych, zawsze za mąż wychodzą. Lecz że oczynszowanie nie uszkodzi praw »rycerstwa, któremu królowie nadawali lasy i grunta bezludne« to pewno, bo skoro były bezludne tem samem więc i bez pańszczyzny: nie zaszkodzi też i »dobrowolnéj zgodzie stron« bo podobnej zgody, podobnéj umowy na piśmie, przyrzekającéj pańszczyznę jako wynagrodzenie za dane grunta nie już z czasow dawniejszych, ale z przeszlego nawet wieku nikt nam nie okaże. A jeśliby i okazał, tedy kontrakt takowy, jak dawne kompozyty dziesięcinne, mógłby być przy ogólnem oczynszowaniu, za spólną zgodą ponowiony.

Dowody bezpożyteczności oczynszowania upatruję w zapytaniach: czemu w Hrubieszowskiem, czemu w Ordynacji, czemu po miasteczkach rolniczych, czemu po wsiach drobnéj szlachty, nie jest lud w ogóle tak trzeźwy, tak oświecony, tak zamożny, jakbyśmy się spodziewali? Ale nawzajem pytać wolno: czemu już nie czynszownicy, nie szlachta drobna, lecz panowie dziedzice wiosek pańszczyznianych, nie wszyscy mają szlachetne nałogi.

Wszakże artykuł rzeczony zawiera w końcu zezwolenie na oczynszowanie włościan, zastrzega tylko aby to jednorazowo nie nastąpiło. Kto przecież znâ, iż oczynszowanie, jeśli ma się odbyć porządnie, jeśli nie na samowolności dziedziców ma być oparte, jeśli trwałość ma zyskać, winno być poprzedzone pomiarem, seperacją gruntów dworskich od włościańskich, regulacją i klassyfikacją pól samychże włościan, oraz urządzeniem ich stosunków z dworem, skarbem i towarzystwem a przedewszystkiem rozstrzygnięciem względem ich pobudynków i załóg ten troszczyć się nie będzie, by go oczynszowanie nagle nie zaskoczyło. A gdy tak pojmuje sposób oczynszowania, tem samem przeto rozumiem że nie pojedynczych gospodarzy ale pojedyncze wioski od pańszczyzny uwalniać; i że nie od Bugu i Hrubieszowa, ale od Prosny i Niemna, od okręgów fabrycznych i okolic lesistych, czynność tę rozpocząć należy. Przed dwu-

dziestu laty Pilica była niejako granicą dla cudzoziemskich osadników, dziś już ich widziemy koło Wisły i postrzegamy zazem spółubieganie się z niemi naszych włościan w każdej nowo zakładającej się osadzie i o każdy kawałek »na rudunek przeznaczonego lasu.» Tak więc jak mówię postępując i owe łany pól już gotowych do uprawy, w Ordynacji nie czekałyby na próżno kolonistów. Pojedynczych zaś włościan oczynszowywanie nie wiem czyby i teraz zwolenników znajdowało przed dwudziestu zaś laty wcale ich nie znachodziło, ile sadzić mogę ztąd, że jeden z owych szesnastu co po 6000 zł. wylosowali podany na listę jako przykładny gospodarz przez dzierżawcę, nie tylko że przez dziedzica rozgniewanego o utratę najlepszego swego chłopa, ze wsi w której się urodził wydalony został, ale przez lat pięć naprożno po rożnych dobrach prywatnych pańszczyźnianych jak chciał Rząd, swój wylosowany kapitał obnosił, a nigdzie cząstki na własność kupić nie mógł i aż Rząd w swoich dobrach dać mu pomieszkanie był zmuszony. Przecież jeśliby projekt powolnego okupu, projekt Towarzystwa Kr. allodjalnego znalazł u większości przyjęcie, chętnie bym się i na niego pisał, bylem ujrzał wymagania wieku co do naszych włościan spełnione.

«Odpowiedź na artykuł pana K. P. o Oczynszowaniu« jest tylko omówieniem, peryfrasą tegoż artykułu. Zamierzyła ona usprawiedliwić pańszczyznę i często jej towarzyszące nadużycia, w istocie udowodniła tylko podania, którym rzekomo fałsz zadaje. Mówi on nikt jeszcze prócz pana K. P. nie słyszał o zapłacie kwitkiem, a obok dodaje, że świeżo, bo dopiero w tym roku ponowionem zostało rozporządzenie rządowe, by chłopom dni zarobne gotowemi pieniędzmi nie kwitkami wypłacane były. Dla czegóż więc to rozporządzenie w tym roku, świeżo ponowiono? dla tego bezwątpienia, że dotąd po niektórych dobrach kwitki za robotę dawano. Odpowiedź ta zresztą żadnéj nie zawiera myśli pod względem oczynszowania którаby już w Korrespondencie rozbieraną nie była. Że zaś żąda bym wskazał okolicę z wypłacalnymi czynszownikami, chętnie to czynię i proszę by szanowny oby z Gostyńskiego przejechał się za Rajgród ku naszym poczciwym Żmudzinom, a przekona się o prawdzie doniesienia mojego.

K. P.

STOSUNKI HANDLOWE HISZPANJI z ANGLJĄ.

(Ciąg dalszy.)

Wszystko co się tycze handlu Hiszpanji jest przedmiotem większego interesu, a który skutkiem urządzeń surowszych nie od bardzo dawna przyjętych w celu zmniejszenia kontrabandy, przyciąga w téj chwili wagę Francji. W istocie bez zadziwienia może dowiedzą się nasi czytelnicy, że Francja właśnie najwięcej wprowadza do Hiszpanji przedmiotów zakazanych a w zamian najmniéj ze wszystkich narodów konsumuje płody hiszpańskie. Szczególnie zazdrość Francji szkodzi dochodom Hiszpanji i pokrywa się chmurą kontrabandystów. Ona jest przyczyną, że taryfy niezostały dotychczas przejrzane i poprawione. Francja nie chce wejść w związki interesu z Hiszpanją i nie chce pozwolić aby inne narody weszły z nią w ten związek. Zawsze przywiązana do zasad jakie dyktowała polityka Burbonów, chciałaby ona zniszczyć Pyreneje, aby mogła uważać Hiszpanję za jednę z swoich prowincji, służącą do wyłącznych korzyści, do powiększenia handlowego i politycznego Francji. Te przesadne protekcje stały się u niéj artykułem wiary narodowéj, równie wyznawanym przez monarchów jak przez ostatniego z poddanych. Widzimy tego niezaprzeczony dowód w raporcie czytanym przez pana Chegaray, na posiedzeniu izby deputowanych 11 Kwietnia b. r. względem rzeczywistego stanu stosunków handlowych między Francją i Hiszpanją, a który zpowodowany został przez petycje wielu negocjantów Bajonny i innych miast, w przedmiocie szkód jakie przynoszą im pewne modyfikacje w urządzeniach celnych hiszpańskich postanowione przez rejenta w 1841 roku.

Mówiliśmy już wyżéj o niezmiennym wzajemnym interesie jakiby Hiszpanja i Anglja miały w połączeniu się rozciągłym i czynnym handlem bo Hiszpanja równie bogata w płody naturalne jak Anglja w wyroby sztuczne; dodajmy iż niepojętem jest dla czego ten interes nie został dotąd zrozumianym, i że przez przywiązanie do nierozsądnego i szkodliwego prawodawstwa, dozwolono tym stosunkom zwrócić się z naturalnego biegu. Będziemy teraz starali się okazać tę prawdę przez obrachowania autentyczne, które przedstawiają teraźniejszy stan handlu Hiszpanji z wyspami angielskiemi.

Te szczegóły dochodzą tylko do r. 1840, ponieważ biuro handlowe nieogłosiło jeszcze nowszych, a przytem ta epoka tę ma korzyść, że dozwala nam porównać nasze cyfry z cyframi niektórych mało znanych dokumentów hiszpańskich i etatami ogłoszonemi przez komory francuzkie w przedmiocie handlu między Francją i Hiszpanją. Prócz tego musiemy uprzedzić naszych czytelników że wykazy biura handlowego podają tylko ilość nie podając wartości i obliczenia wartości nie są urzędowne.

Wartość ogólna deklarowana płodów i wyrobów Anglji i Irlandji wyprowadzonych do Hiszpanji i wysp balearskich wynosiła w roku 1840 404.252 f. st.
— 1835 408.065 — —
— 1831 507,848 — —

A zatem handel regularny zmniejszył się w ciągu dziesięciu lat o 193 000 f. st. czyli blisko o 33 pCt. ale ponieważ w poprzednich latach miały miejsce wielkie zmiany wysokości ogólnéj, lepiéj będzie liczyć podług pięciu ostatnich terminów. A zatem znajdujemy, że średnia wysokość od 1831 do 1835 r. była — — — — — 442.916 fst.
a od 1836 do 1840 — — — 320,007 —
co daje zmniejszenie około 28 pCt.

Co do towarów zagranicznych i kolonjalnych wyprowadzanych w tymże perjodzie, trudno jest wynaleść co przypada na rachunek angielski, jednakże mniéj więcéj zdaje się, że można tę rubrykę liczyć na 150.000 fst. co dodane do 404,252 f. st. uczyni ogólny wywóz 1840 roku 554,250 funt. sterlin. czyli 13,856 250 fr.

Teraz podamy niejakie obliczenia względem towarów wyprowadzonych z Hiszpanji i wysp balearskich do Anglji których ogół uczyni 2,165.642 fst: czyli 54,141.050 fr. od czego odjąwszy koszta transportu i opłaty w summie 433,000 fst. i summę dowozów angielskich 554.000 fst., okaże się przewyżka bezpośredniego wywozu z Hiszpanji 1,178,000 fst. (D. c. n.)

KOŁKI DO DRZEWEK OWOCOWYCH.

Ażeby kołki, mające być użyte do podpierania drzewek owocowych, zabezpieczyć od zgnicia, szczególniéj końce będących w ziemi, trzeba je naprzód wysuszyć, potem zaciosane końce wstawić w wodę wapienną na kilka dni, po wyjęciu wysuszyć, i dopiero wysmarować kwasem siarczanym, rozwolnionym wodą; a po powtórnem wysuszeniu wziąść do stósownego użytku. Kołki tym sposobem zaprawione, są daleko trwalsze od opalanych, bo są nakształt skamieniałych. Wszelakiego rodzaju budulec, wystawiony na działanie powietrza, powinienby być kwasem siarczanym, jeżeli nie napuszczany, przynajmniéj posmarowany, z przymięszaniem do niego smołowcu lub proszku węglowego.

SPOSÓB NA WYTĘPIENIE SZCZURÓW i MYSZY.

Dr. medycyny Ricke, w Sztutgardzie, ogłosił w pismach tamtejszych daleko bezpieczniejszy sposób od arszeniku, na wytępienie szczurów i myszy, a ten jest: Bierze się garść sproszkowanego, ale niegaszonego wapna, zarobi się z ciastem i małemi kawałkami słoniny, upiecze się na patelni, po ostudzeniu pokrje na małe kawałki i założy w miejsca, gdzie szczury i myszy najwięcéj przebywają; po zjedzeniu tego pokarmu natychmiast zdychają.

Drugi sposób: Bierze się 1 łót wroniego oka i sproszkuje, 6 łutów drobno posiekanéj pieczeni, 2 łóty utartego cukru i tyle tłuszczu wieprzowego, ile go potrzeba będzie do sklejenia téj całéj massy, z któréj następnie porobią się małe kulki i postawią w płaskiem naczyniu w miejsce najwięcéj uczęszczane od szczurów i myszy. W miejsce zjedzonych kładą się świeże, a jak żadnéj nie będzie brakowało kulki, to znak, iż już więcéj niema tych nieproszonych gości.

Ma się rozumieć samo przez się, że tam, gdzie te dwa preparaty są założone, nie powinno się psów, ani kotów wpuszczać.

WYTĘPIENIE MYSZY w POLU.

W berlińskiem Gewerbe-Blatt Naczelny Prezes prowincji saskiéj Flottwell podaje sposób, jako niezawodny, wytępienia myszy w polu, za pomocą świdrowania dziur w ziemi. Świdrem, mającym około 4 cale średnicy, w odstępach po 6 stóp świdrują się dziury na stopę jednę głęboko. W dziury te łapią się myszy i jeżeli ich się nie zabije, same w nich z głodu zdechną. Jeden człowiek może takich dziur dziennie zrobić sto, jeżeli grunt nie jest kamienisty.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Wrocław 20 Sierpnia. — Tak jak w początku zeszego tygodnia handel pszenicy był bardzo ociężały, tak też i przy końcu panowała w nim zupełna cisza i odbyt ograniczał się na saméj tylko konsumcji, na którą kupowano po cenach znowu zniżonych. Biała była płaconą po 57 do 60 srgr. stosownie do gatunku, a żółta nawet najlepsza zaledwie dochodziła do 55 srgr., niższe zaś gatunki przedawano po 52 srgr. Nowa żółta pszenica, któréj już drobne partje nadeszły, nie znajdowała pokupu na 46 do 50 srgr., ponieważ i barwa była bardzo mierna i ziarna niewiele obiecujące. Dawne żyto liczy się na 45 do 47 srgr. i mało go widać, więcéj już pokazuje się na targu nowego żyta, za które dają 36 do 39 srgr., a stary jęczmień którego jest bardzo mało, płaci się 40—43 srgr., nowy zaś zaledwie 27—30 srgr. Nowy owies przedawano po 23 srgr. a za stary żądają 30—34 srgr.

Szczecin 23 Sierpnia. — Za żyto na dostawę w bieżącym miesiącu, dają 37 tal., na miejscu nieokazuje się wcale pokupu, ale też między zapasami mało jest dobrego towaru. Na dostawę wiosenną godzą na 33 tal., i po téj cenie można dziś jeszcze dostać.

Hamburg 22 Sierpnia. — Chociaż w handlu zbożowym wogóle panowało ziębłe usposobienie, jednakże w zeszłym tygodniu po zniżonych nieco cenach miało miejsce kilka przedaży bardzo znacznych, a mianowicie w pszenicy na dalszy wywóz. Ceny które w połowie zeszłego tygodnia płacono, były następujące: Za żółtą szląską 108 do 115 tal., za magdeburską 119 tal., za 128 f. pstrokatą polską 110 tal., a za białą takąż 120 tal. Późniéj posiadacze cofnęli z targu wiele partji i żądania podniosły się, tak że przy końcu tygodnia dawano już nieco więcéj, to jest za białą szląską 116—117 tal., za białą polską 153 tal. Wczoraj nie było wcale odbytu, ponieważ zbywało na chętnych kupcach. Z żytem jest ziębłe i ceny zniżają się, 114 f. pruskie płaciło się po 80—82 tal., duńskie po 80 tal. Jęczmienia widać bardzo mało, a nawet prawie nic, ale i pokup na to ziarno zmniejszył się, tak że tylko po zniżonych cenach możnaby nieco przedać. W owsie nie ma wcale handlu.

TAXA CHLEBA i MIĘSA NA MIESIĄC WRZESIEŃ 1843 roku.

Bułka mątowa za groszy 3 ważyć ma łutów 9. Strucla mątowa za gr 6 łutów 18; Bułka z mąki pośledniejszéj za gr. 2 łutów 13; Strucla z takiejże mąki za gr. 6 funt 1 łutów 7. Bochenek chleba pytlowego za gr. 5 funt 1 łutów 17; Bochenek chleba za gr. 10 funtów 3 łutów 2; Bochenek chleba za gr. 20 funtów 6 łutów 4.—Mięsa wołowego funt płacić się ma gr. 11; krowiego lub z bukatów gro. 10; pieczeń polędwicy zł. 3 gr. 20. Wieprzowiny ze skórą funt gr. 12; schabu funt gr. 10. Słoniny świeżéj funt gr. 20; słoniny suszonéj czyli wędzonéj funt gr. 27. Funt pieczeni cielęcéj z zadniéj części z nerą po włącznie pierwsze żebro gr. 13; funt mięsa cielęcego g. 11. Baraniny funt gr. 9.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 Września 1843.		żądają R. s.	k.	dają R. s.	k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	20	91	95
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	80	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	138	52	138	15
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	37	6	35
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	55	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	96	52	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	92	—	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holend. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
ditto ditto nowe		—	—	14	71
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 11 1/2.